

Sygn. akt: I C 430/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 czerwca 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko A. W. (1)

(...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 17 603 zł (siedemnaście tysięcy sześćset trzy złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich;

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;;

III. Zasądza od pozwanego A. W. (1) na rzecz powoda kwokę 3266 zł (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania, z tym zastrzeżeniem, że zapłata kwoty 2036 zł (dwa tysiące trzydzieści sześć złotych) zwalnia (...) S.A. z siedzibą w W. z obowiązku zapłaty, do wysokości tej kwoty, świadczenia zasądzonego w punkcie IV wyroku

IV. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 2036 zł (dwa tysiące trzydzieści sześć złotych) z tym zastrzeżeniem, że zapłata tej kwoty zwalnia do jej wysokości pozwanego A. W. (1) z obowiązku zapłaty wynikającego z punktu III wyroku;

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni 1212,03 zł (tysiąc dwieście dwanaście złotych i trzy grosze) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;

VI. Nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 624, 38 zł (sześćset dwadzieścia cztery złote i trzydzieści osiem groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 430/19

UZASADNIENIE

Powód K. G. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę solidarnie kwoty 26.630 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2014r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 22 maja 2014r. A. W. (1) będący pasażerem samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) zaciągnął hamulec ręczny podczas jazdy, w wyniku czego kierująca tym pojazdem straciła panowanie nad pojazdem, a pojazd wjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki M. o nr rejestracyjnym (...). Pojazd marki F. posiadał umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. W wyniku ww. zdarzenia powód będący właścicielem samochodu marki M. poniósł szkodę na mieniu o wartości 26.630 zł, na co składają się: koszty holowania, naprawy pojazdu, koszty związane z dopuszczeniem pojazdu do ruchu, koszty wynajmu pojazdu zastępczego i utracone korzyści w związku z niemożnością dzierżawy pojazdu w okresie jego naprawy od czerwca 2014r. do stycznia 2015r. Pozwany ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty odszkodowania. Jak wskazano pozwany A. W. (1) odpowiada za szkodę jako sprawca czynu zabronionego, a ubezpieczyciel na zasadzie ryzyka z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC.

(pozew, k. 4-5v)

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem ubezpieczyciela skoro w świetle wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 27 sierpnia 2014r. nie można przypisać winy ubezpieczonej M. W., to ubezpieczyciel nie może odpowiadać za poniesioną przez powoda szkodę. Nadto, pozwany podniósł, że gdyby uznać, że ponosi on odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to zachodzi okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej (A. W. (1)). Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował także wysokość szkody, wskazując, że szkoda miała charakter szkody całkowitej. Wartość uszkodzonego pojazdu przed szkodą wynosiła 10.100 zł, zaś pojazd w stanie uszkodzonym był wart 3.250 zł, stąd wartość szkody wynosi 6.850 zł. Pozwany zakwestionował przy tym kosztorys naprawy przedłożony przez powoda. Odnosząc się do żądania zwrotu utraconych korzyści pozwany wskazał, że zamiast niezwłocznego naprawienia pojazdu, powód zawarł umowę o dzieło, zgodnie z którą naprawa pojazdu mogła trwać niemal rok, naruszając zasadę minimalizacji szkody. Pozwany mógłby odpowiadać za utracony dochód od dnia zdarzenia do dnia poinformowania powoda o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej z doliczeniem 7 dni na zagospodarowanie wraku pojazdu i zakup nowego auta tj. za okres od 22 maja do 20 czerwca 2014r. Pozwany zakwestionował także roszczenie o koszty parkowania, podnosząc, że powód nie udowodnił, by przechowywanie pojazdu było konieczne, ani też ile trwało, nadto nie przedłożył umowy przechowania, zaś częścią umowy o dzieło nie były koszty parkowania. Nadto, pozwany zakwestionował koszty holowania, wskazując, że nie odpowiada za tę szkodę, a powód nie udowodnił wysokości roszczenia, zaś z przedłożonych faktur wynika, że dochodzi podwójnych kosztów jednego holowania.

(odpowiedź na pozew, k. 28-34)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2014r. M. W. (jako kierująca) i A. W. (1) (jako pasażer) jechali do Z. samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który został wynajęty z wypożyczalni (...) Fest w G.. Około godz. 14 w miejscowości D. pozwany A. W. (1) zaciągnął hamulec ręczny podczas jazdy. Samochód wjechał na pas przeznaczony do ruchu w przeciwnym kierunku, w wyniku czego w jego prawy bok uderzył prawidłowo jadący swoim pasem ruchu samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował G. G. (1). Samochód ten stanowił własność powoda K. G.. Wskutek zderzenia oba auta zjechały do rowu. W chwili wypadku było słonecznie i sucho, pojazd marki F. poruszał się z prędkością około 45-60 km/h. M. W. miała prawo jazdy od trzech tygodni. Przed wypadkiem pomiędzy kierującą i pasażerem samochodu F. doszło do kłótni.

(dowód: zeznania świadka G. G. (1), płyta CD, k. 134, zeznania świadka M. W., płyta CD k. 207, przesłuchanie pozwanego A. W. (1), płyta CD k. 207, protokół zeznań M. W. k. 12-13 akt sprawy Sądu Rejonowego w Malborku o sygnaturze II W 915/14, protokół zeznań A. W. (1) k. 14-15 tamże)

W wyniku wypadku w samochodzie marki M. uszkodzenia obejmowały drzwi przednie lewe, błotnik przedni lewy, pokrywę silnika, błotnik przedni prawy, reflektory, zderzak przedni, pas przedni i szybę czołową. Natomiast, w pojeździe marki F. doszło do uszkodzenia następujących elementów: szyby czołowej, reflektorów, zderzaka

przedniego, błotnika przedniego prawego, drzwi przednich prawych, słupka środkowego prawego, drzwi tylnych prawych, progu prawego, dachu, fotela przedniego prawego, zawieszenia koła przedniego prawego. W pojeździe tym sprawdzono działanie hamulca awaryjnego – po włączeniu hamulca tylne prawe koło zostało zablokowane, tylne lewe koło obracało się, po wyłączeniu hamulca oba koła tylnej osi obracały się swobodnie.

Funkcjonariusze Policji sporządzili szkic miejsca wypadku, na którym nanieśli jeden ślad pochodzący od samochodu marki F. na powierzchni wydzielonej drogi, a także dwa ślady pochodzące od samochodu marki M. na pasie ruchu, na którym się poruszał.

(dowód: protokoły oględzin pojazdów k. 19-22 akt sprawy Sądu Rejonowego w Malborku o sygnaturze II W 915/14, protokół z miejsca zdarzenia k. 16-18 tamże wraz ze szkicem k. 23 tamże)

Wyrokiem nakazowym wydanym w dniu 27 sierpnia 2014r. w sprawie o sygnaturze akt II K 915/14 Sąd Rejonowy w Malborku uznał A. W. (1) za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył mu karę grzywny. Wyrok uprawomocnił się w dniu 27 września 2014 roku.

(dowód: wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 27 sierpnia 2014r., k. 7)

Zaciągnięcie hamulca ręcznego przez A. W. (1) nie było wyłączną przyczyną wypadku. Współprzyczyną wypadku był również gwałtowny skręt kierownicą o około 170 stopni wykonany przez kierującą pojazdem M. W., który spowodował zmianę kierunku jazdy pojazdu, wystąpienie poślizgu bocznego i przemieszczenie się samochodu na przeciwbieżny pas ruchu. Wykonanie takiego manewru było wynikiem niewłaściwej (...). Stan ogumienia samochodu marki F. był dobry i nie przyczynił się do powstania wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T., k. 223-258 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 295-298 i ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 340)

W chwili wypadku samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był przedmiotem dzierżawy na podstawie umowy z dnia 12 maja 2014r. zawartej przez powoda z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grzybnie. Przedmiotowa umowa dzierżawy pojazdu została zawarta na okres jednego roku, począwszy od protokolarnego przekazania przedmiotu dzierżawy. Czynnosc dzierżawny określono w umowie na kwotę 1.000 zł miesięcznie.

(dowód: umowa dzierżawy z dnia 12 maja 2014r., k. 10-11)

Za wyciągnięcie uszkodzonego pojazdu marki M. z rowu i jego holowanie do G. powód poniósł koszt w wysokości 550 zł na rzecz (...) R. B. w O.. (...) sp. z o.o. poniosła koszt holowania pojazdu z G. do warsztatu naprawczego w G. w kwocie 553,50 zł na rzecz (...) R. K. w G..

(dowód: faktury VAT, k. 46-47, zeznania świadka G. G. (1), płyta CD, k. 134)

G. G. (1) (pracownik firmy będącej dzierżawcą pojazdu) znalazł warsztat naprawczy w G., który podjął się wykonania naprawy za niezbyt wygórowaną kwotę, a także osobiście poszukiwał tańszych części zamiennych potrzebnych do naprawy. G. G. (1) poniósł także koszty naprawy i zakupu części zamiennych, które powód mu zwrócił. Po wypadku (...) sp. z o.o. wypożyczyła samochód marki I.. Po naprawie (...) sp. z o.o. nie korzystał już z samochodu powoda. Umowa dzierżawy nie została zmieniona ani rozwiązana przez żadną ze stron.

(dowód: zeznania świadka G. G. (1), płyta CD, k. 134, przesłuchanie powoda K. G., płyta CD k. 340, paragony fiskalne i faktury VAT k. 140)

W dniu 1 czerwca 2014r. powód zawarł z G. G. (1) umowę o dzieło, której przedmiotem była naprawa pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), przeprowadzenie wszelkich badań technicznych potwierdzających zdolność pojazdu do udziału w ruchu drogowym zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Dzieło miało zostać wykonane do dnia 31

marca 2015 roku. Za wykonane dzieło powód miał zapłacić kwotę ustaloną na podstawie kosztorysu powykonawczego, z tym zastrzeżeniem, że koszt całkowitej naprawy nie może przekraczać kwoty 40.000 zł, zaś koszt robocizny 10.000 zł.

(dowód: umowa o dzieło z dnia 1 czerwca 2014r., k. 8)

W dniu 21 stycznia 2014r. G. G. (2) sporządził kosztorys powykonawczy na łączną kwotę 26.630 zł, na co składały się m.in. kwota 7.000 zł z tytułu wypożyczenia auta (7 x 1.000 zł), kwota 850 zł z tytułu kosztów parkowania, a także kwota 1.103 zł z tytułu kosztów pomocy drogowej.

(dowód: kosztorys powykonawczy, k.9)

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) wynoszą 32.127,35 zł. Wartość tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 11.500 zł, zaś wartość pozostałości 2.000 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T., k. 223-258 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 295-298 i ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 340)

Pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznej zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel stwierdził, że szkoda ma charakter szkody całkowitej i ustalił jej wartość na kwotę 6.850 zł jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem (10.100 zł) a wartością pozostałości (3.250 zł). Ostatecznie, decyzją z dnia 23 lipca 2014r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że sprawcą szkody był pasażer pojazdu, a tym samym zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej.

(dowód: decyzja z dnia 23 lipca 2014r., k. 12, decyzja z dnia 13 czerwca 2014r., k. 43)

W dniu 24 maja 2017 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w Gdyni wniosek o zawezwanie A. W. (1), (...) S.A. z siedzibą w W. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania w kwocie 26.630 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty. Na posiedzeniu pojednawczym w dniu 28 września 2017r. pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, k. 2-4 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze I Co 331/17, protokół k. 38 tamże)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków G. G. (1), M. W. (częściowo), przesłuchania pozwanego A. W. (1) i powoda K. G., a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych w postaci umów, faktur VAT, paragonów fiskalnych, korespondencji stron w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd miał bowiem na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. Ponadto, brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów urzędowych w postaci wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Malborku, a także protokołów sporządzonych w toku postępowania w sprawie o wykroczenie, gdyż w trakcie niniejszego postępowania żadna ze stron nie podważyła w trybie art. 252 kpc przysługujących wymienionym dokumentom domniemań autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń.

Jeśli chodzi o ocenę wiarygodności zeznań świadka M. W. oraz pozwanego A. W. (1), to należy zwrócić uwagę na istotną rozbieżność pomiędzy zeznaniami tych osób złożonymi w toku niniejszego postępowania a zeznaniami złożonymi w toku postępowania o wykroczenie. W sprawie o sygnaturze akt II W 915/14 pozwany zeznał, iż zaciągnął hamulec ręczny w trakcie kłótni z kierującą samochodem żoną, chcąc, aby się zatrzymała. M. W. w postępowaniu o wykroczenie również przedstawiła taką wersję przebiegu zdarzenia. Tymczasem, w niniejszej sprawie świadek i pozwany zgodnie zeznali, że zaciągnięcie przez A. W. (1) hamulca ręcznego było reakcją na wbiegnięcie na jezdnię psa, natomiast kłótnia miała miejsce 10 minut wcześniej. Motywy zaciągnięcia hamulca ręcznego przez pozwanego nie miały jednak w ostatecznym rozrachunku znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, choć – w ocenie Sądu – wiarygodna jest wersja przedstawiona w postępowaniu o wykroczenie jako złożona spontanicznie, bez kalkulacji ze strony zeznających. Poza tym w wiadomości e – mail, kierowanej do sądu po przesłuchaniu M. W. wprost wskazała, że podała w sądzie wersję nieprawdziwą (co do przyczyn zaciągnięcia hamulca ręcznego) bojąc się reakcji pozwanego. Dlatego też – jeżeli chodzi o zeznania świadka i pozwanego – sąd uznał je za wiarygodne jedynie co do warunków panujących na drodze i faktu zaciągnięcia przez A. W. (1) hamulca ręcznego o terminie zawiadomić pełnomocników stron trakcie jazdy.

Sąd nie znalazł podstaw do odmowy wiary zeznaniom świadka G. G. (1) i powoda K. G. odnośnie sposobu i przebiegu naprawy pojazdu. Świadek i powód zgodnie zeznali, że znalezienia warsztatu naprawczego podjął się świadek, który poniósł także koszty zakupu części zamiennych, co koreluje z treścią rachunków i faktur, które zostały wystawione na nazwisko świadka (koszty te zostały mu zwrócone przez powoda). Nie było również rozbieżności w zeznaniach wymienionych osób co do okoliczności holowania samochodu i wysokości kosztów z tego tytułu, daty zakończenia naprawy samochodu, czy braku przedterminowego rozwiązania umowy dzierżawy pojazdu. W tym zakresie zeznania świadka i powoda należało uznać za szczere, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym również danych zawartych w aktach postępowania o wykroczenie. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na przesłedzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do przyczyn wypadku, oceny zachowania kierującej samochodem marki F., charakteru szkody i wysokości kosztu naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, nadto w opiniach uzupełniających biegły w sposób rzeczowy, przekonujący i logiczny odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną, a tym samym obronił opinię. Przechodząc do szczegółów dotyczących podnoszonych zarzutów, zważyć należy, iż zarzuty ubezpieczyciela dotyczyły sposobu wykonania symulacji wypadku, w tym naniesienia śladów hamowania samochodu marki F., a także przyjęcia przez biegłego założenia pełnej sprawności hamulca koła tylnego prawego pojazdu (choć – jak wywodził pozwany – po wypadku nie sprawdzono, czy siła hamująca koła tylnego prawego była wystarczająca do zablokowania koła podczas jazdy). Zdaniem ubezpieczyciela biegły powinien dokonać oględzin na miejscu zdarzenia (w tym również koniecznych pomiarów), a nie kierować się wyłącznie danymi zawartymi w aktach postępowania wykroczeniowego, które mogły zostać zebrane w sposób nierzetelny. Zdaniem pozwanego biegły nie uwzględnił także niepewności co do rzeczywistej siły hamującej na kole tylnym prawym podczas uruchamiania hamulca pomocniczego, a także zaskoczenia kierującej samochodem nietypowym zachowaniem pasażera pojazdu i podjęcia przez niego czynności zastrzeżonych dla kierowcy, a także w opinii nie odniósł się do tego, że podjęty przez kierującą manewr skrętu kierownicą był odpowiedzią na włączenie hamulca pomocniczego, którego uruchomienie spowodowało utratę stateczności pojazdu. W świetle złożonych przez biegłego wyjaśnień zarówno na piśmie, jak też na rozprawie zarzuty ubezpieczyciela należało uznać za nieuzasadnione. Odnośnie zarzutu niewykonania oględzin na miejscu zdarzenia należy wskazać, że od czasu wypadku uległ zmianie przebieg jezdni i oznakowanie drogi, na której doszło do zderzenia pojazdów F. i M.. Tym samym wykonanie oględzin i pomiarów w zmienionych warunkach drogowych nie dostarczyłoby danych przydatnych do rekonstrukcji zdarzenia. Jednocześnie P. T. wyjaśnił, że uwzględnił stan drogi z dnia wypadku. Do symulacji przebiegu zdarzenia biegły przyjął pomiary śladów wykonane przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia, uwzględnione w „Szkiecie miejsca wypadku drogowego”, wskazując, że uwzględnił wyłącznie ślady, które jednoznacznie można przypisać do toru jazdy samochodu marki F.. Zdaniem Sądu nieuzasadnione są twierdzenia ubezpieczyciela odnośnie niedochowania należytej staranności przez funkcjonariuszy Policji przy zabezpieczeniu śladów wypadku. Należało bowiem mieć

na względzie, że funkcjonariusze „drogówki” są profesjonalistami posiadającymi niezbędną wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie zabezpieczania śladów zdarzeń drogowych, a nadto – co istotne – Sąd rozpoznający sprawę o wykroczenie nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości w powyższym zakresie. Zatem, w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, biegły prawidłowo oparł się na danych znajdujących się w aktach sprawy o wykroczenie. W świetle złożonych przez biegłego wyjaśnień nie ma również żadnych podstaw, aby kwestionować przyjęte przez niego założenia i sposób rekonstrukcji przebiegu wypadku. Biegły wyjaśnił, że z akt postępowania wykroczeniowego nie wynika, aby na miejscu zdarzenia ujawniono ślady blokowania koła tylnego prawego, które zostało zahamowane w wyniku zaciągnięcia hamulca pomocniczego. Ślady bocznego znoszenia kół uwidocznione na fotografiach znajdujących się w aktach sprawy o wykroczenie są charakterystyczne dla kół niehamowanych, co oznacza, że w tym momencie hamulec awaryjny musiał być wyłączony. Oznacza to, że A. W. (1) najpierw zaciągnął hamulec ręczny, a następnie go zwolnił. Zdaniem biegłego, fakt, iż naszkicowany przez funkcjonariusza Policji ślad nie ma stałego promienia skrętu wynikał wyłącznie ze zdolności osoby sporządzającej szkic, natomiast w symulacji został uwzględniony ślad, jaki powinien zostawić samochód przy założonych parametrach i rodzaju nawierzchni. Pozbawione znaczenia były również zarzuty pozwanego dotyczące jakości orotofotomapy, która stanowi jedynie materiał poglądowy, na który nakładane są dane wynikające z akt sprawy karnej. Odnosząc się do kolejnego zarzutu ubezpieczyciela, biegły wyjaśnił, że przyjął pełną sprawność hamulca koła tylnego prawego, gdyż brak było dostatecznych danych, które uzasadniałyby pogląd przeciwny. Wedle biegłego przyjęcie pełnej sprawności ww. hamulca powoduje, że jego zahamowanie ma wpływ na tor jazdy pojazdu i powoduje odchylenie tego toru w prawo od toru zamierzonego. Przy mniejszej sprawności hamulca mniejszy jest wpływ hamowania na zmianę toru jazdy, a tym samym na utratę stateczności pojazdu, co wymaga mniejszej reakcji kierującego w postaci skrętu kołem kierownicy. Przy pełnej sprawności hamulca wystraczające w celu utrzymania zamierzonego toru jazdy – zdaniem biegłego – było skrócenie kierownicą o 22-27 stopni (w przypadku mniejszej sprawności kąt byłby jeszcze mniejszy). Tymczasem, na podstawie dostępnego materiału dowodowego biegły ustalił, że ślady bocznego znoszenia kół mają kształt łuku o promieniu około 16 m, co odpowiada skrętowi kierownicy samochodu marki F. o około 170 stopni. Zważywszy, iż kierująca wykonała tak gwałtowny manewr skrętu kołem kierownicy, kwestia sprawności hamulca nie miała wpływu na przebieg symulacji. Mniejsza skuteczność hamulca na kole tylnym prawym podczas uruchomienia hamulca pomocniczego spowodowałaby bowiem mniej gwałtowną reakcję kierującej. W świetle przedstawionej powyżej szczegółowej analizy, należało uznać, że podniesione przez pozwanego ubezpieczyciela zarzuty do opinii nie zasługiwały na uwzględnienie, a tym samym należało uznać, że opinia biegłego stanowi jak najbardziej wiarygodny i przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął dowód z kolejnej opinii biegłego sądowego, uznając, że przedstawiona przez biegłego P. T. opinia jest zupełna i kompletna, a wszelkie okoliczności dotyczące przebiegu i przyczyn zdarzenia zostały dostatecznie wyjaśnione.

Przechodząc do meritum, na wstępie wyjaśnić należy, iż różne były podstawy odpowiedzialności pozwanych. Podstawę faktyczną roszczenia przeciwko A. W. (1) stanowił czyn niedozwolony, a zatem podstawy jego odpowiedzialności należało upatrywać w przepisie art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zważyć należy, iż odpowiedzialność deliktowa z art. 415 kc oparta jest na trzech przesłankach: powstaniu szkody, zawinionym zachowaniu sprawcy czynu niedozwolonego oraz istnieniu adekwatnego związku przyczynowego między powyższym zachowaniem sprawcy a powstaniem szkody po stronie poszkodowanego, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 marca 2014r., I ACa 642/13, L.). W świetle zebranego materiału dowodowego należało uznać, że wszystkie wymienione powyżej przesłanki zostały spełnione w stosunku do pozwanego A. W. (1). Przede wszystkim należy wskazać, że pozwany został na podstawie prawomocnego wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 27 sierpnia 2014r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 915/14 uznany za winnym popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw tj. o to, że będąc pasażerem samochodu marki F. zaciągnął hamulec ręczny podczas jazdy, w wyniku czego kierująca straciła panowanie nad kierowanym pojazdem, pojazd obróciło i bokiem wjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem powoda. Jako dokument urzędowy przedmiotowy wyrok nakazowy korzysta z domniemania zgodności z prawdą treści w nim wyrażonych. Oznacza to, że został popełniony przez pozwanego czyn stanowiący wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 kw. Zastosowanie w sprawie art. 244 § 1 kpc przerzucą - zgodnie z art. 252 kpc

- ciężar dowodu na pozwanego, który chcąc uwolnić się od odpowiedzialności winien był wykazać, że w postępowaniu o wykroczenie prowadzonym w sprawie przedmiotowego wypadku popełniono rażące błędy lub nie przeprowadzono koniecznych dowodów. Pozwany tymczasem w toku niniejszego postępowania nie kwestionował tego, że zaciągnął hamulec ręczny w trakcie jazdy pojazdu. Niewątpliwie, zachowanie pozwanego było bezprawne, zawinione i wręcz nieracjonalne. Doprowadziło do niczym nieuzasadnionej ingerencji w sposób prowadzenia auta przez M. W. i stało się jedną z przyczyn wypadku i zapoczątkowało ciąg zdarzeń, których finalnym skutkiem było zderzenie z prawidłowo jadącym przeciwnym pasem ruchu samochodem marki M.. W ocenie sądu nawet, jeżeli z opinii biegłego wynika, że M. W. mogła uniknąć wypadku, gdyby podjęła manewr adekwatny do sytuacji zaistniałej na drodze, to niewątpliwie bez nagannego zachowania A. W. (1), do wypadku by nie doszło. zatem należy go uznać za osobę współodpowiedzialną w wyrządzeniu szkody.

Sporna była natomiast zasada odpowiedzialności drugiego z pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwany ubezpieczyciel wskazywał bowiem, że wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi osoba trzecia tj. A. W. (1), co zostało stwierdzone wyrokiem nakazowym, a tym samym nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności kierującej pojazdem zarówno w przypadku oparcia odpowiedzialności na zasadzie winy, jak też na zasadzie ryzyka. Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela nie budzi wątpliwości, że obowiązek świadczenia odszkodowawczego po stronie zakładu ubezpieczeń jest akcesoryjny w stosunku do obowiązku świadczenia ubezpieczonego w tym sensie, że istnienie i rozmiar zobowiązania ubezpieczyciela zależy od istnienia i rozmiarów zobowiązania po stronie ubezpieczonego. Zgodnie z treścią art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast stosownie do art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 436 § 1 kc odpowiedzialność przewidzianą na zasadzie ryzyka ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. W myśl jednak art. 436 § 2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda zawartym w piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2019r. nie sposób za posiadacza pojazdu uznać A. W. (1), który nie był jego najemcą ani kierującym. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2008r., I CSK 56/08, L. siedzący na przednim siedzeniu pasażer, który poprzez szarpnięcie kierownicą zmienia kierunek jazdy pojazdu mechanicznego, nie jest kierującym tym pojazdem, a za spowodowaną przez niego szkodę nie przysługuje odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zatem, w świetle powyższego judykatu tym bardziej za kierującego nie może zostać uznany pasażer, który zaciągnął hamulec awaryjny.

Bezsporne w niniejszej sprawie pozostawało, że M. W. kierująca samochodem marki F. była posiadaczem zależnym tego pojazdu jako jego najemca, nadto niewątpliwie doszło do zderzenia obu pojazdów, a zatem kwestię odpowiedzialności posiadacza zależnego wobec posiadacza samoistnego drugiego z uczestniczących w wypadku aut należy rozpatrywać na kanwie zasad ogólnych (zasada winy). Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie przez zderzenie się mechanicznych środków komunikacji rozumie się fizyczne zetknięcie się ze sobą środków komunikacji pozostających w ruchu (por. wyrok SN z 5 lutego 2002 r., V CKN 644/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 156). W takim przypadku dochodzi do odpowiedzialności posiadaczy tych środków względem siebie na zasadach ogólnych, a zatem na zasadzie winy (art. 415 i n. kc), co zasadniczo prowadzić będzie do odpowiedzialności kierowcy (który niekoniecznie będzie posiadaczem środka komunikacji). W takim przypadku zaostrowane odpowiedzialności obu posiadaczy mechanicznych środków komunikacji znoszą się w ich wzajemnych stosunkach. Natomiast w stosunku do innych poszkodowanych każdy z posiadaczy odpowiada w dalszym ciągu na zasadzie ryzyka (por. M. Gutowski

(red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, Warszawa 2022). Posiadacz pojazdu na zasadzie ryzyka odpowiada wobec osób poszkodowanych znajdujących się w chwili zdarzenia szkodzącego poza pojazdem, a także wobec współpasażerów, jak również wobec kierującego pojazdem, jeśli był to podmiot niebędący posiadaczem pojazdu (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022).

W świetle powyższego należało zatem rozważyć, czy posiadaczka zależna pojazdu również ponosi winę za spowodowanie wypadku, czy też zachowanie A. W. (1) było wyłączną przyczyną zdarzenia. Swoje ustalenia w powyższym zakresie Sąd poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Biegły wykonał symulację przebiegu wypadku opierając się m.in. na dokumentach znajdujących się w aktach postępowania o wykroczenie, w tym na szkicu miejsca wypadku drogowego, a także protokołach miejsca zdarzenia oraz oględzin pojazdów uczestniczących w wypadku. W oparciu o przeprowadzoną symulację biegły ustalił, że w reakcji na zaciągnięcie i zwolnienie hamulca awaryjnego przez A. W. (1), kierująca samochodem marki F. rozpoczęła manewr gwałtownego skrętu kierownicą w lewo o 170 stopni. Podjęty przez nią manewr – zdaniem biegłego – spowodował zmianę kierunku jazdy pojazdu, wystąpienie poślizgu bocznego i przemieszczenie się samochodu na przeciwny pas ruchu. Wykonanie tak gwałtownego manewru było nieadekwatne do zaistniałej sytuacji i było nieprawidłowe, a w konsekwencji należało uznać, że przyjęta przez posiadaczkę zależną F. technika jazdy była niewłaściwa. Zdaniem biegłego włączenie hamulca pomocniczego nie doprowadziło do tak znacznej utraty stateczności, aby należało ją niwelować o skręt koła kierownicy aż o 170 stopni. Jednocześnie, biegły stwierdził, że kierująca miała wystarczający czas na podjęcie właściwego manewru. Tym samym, uznając, że zachowanie kierującej pojazdem posiadaczki zależnej stanowiło istotną współprzyczynę wypadku, należało uznać, że zaistniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynikające z art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przesądziwszy kwestię zasady odpowiedzialności pozwanych, w dalszej kolejności należało odnieść się do wysokości poniesionej przez powoda szkody majątkowej. Powód w niniejszej sprawie domagał się m.in. zwrotu poniesionych kosztów naprawy samochodu, zgodnie z załączonym kosztorysem powykonawczym, natomiast pozwany ubezpieczyciel argumentował, że koszt naprawy pojazdu przewyższa wartość samochodu sprzed szkody, co oznacza, że szkoda ma charakter szkody całkowitej. W świetle zebranego materiału dowodowego należało podzielić stanowisko ubezpieczyciela odnośnie charakteru szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 kc) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie kc). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania. Zważyć należy, że w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. W tym wyraża się działanie zasady *compensatio lucri cum damno*. Nie występują żadne okoliczności uzasadniające wyłączenie działania powyższej zasady w odniesieniu do sytuacji, w której, w miejsce podmiotu wyrządzającego szkodę, zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004r., I CK 557/03, LEX 585672). W przedłożonej opinii biegły stwierdził, iż celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) wynoszą 32.127,35 zł, natomiast wartość tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 11.500 zł. Oznacza to, że poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej, a jej wysokość stanowi różnicę pomiędzy wartością samochodu sprzed wypadku a wartością pozostałości (2.000 zł) i stanowi kwotę 9.500 zł. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uwzględniania wskazanej przez pozwanego wartości wraku w kwocie 3.250 zł. Na potwierdzenie swoich twierdzeń pozwany przedstawił raport z zamknięcia aukcji,

jednakże dokument ten nie zawiera żadnych informacji odnośnie stanu pojazdu, w tym nie wskazano w nim zakresu i rodzaju uszkodzeń powypadkowych, co niewątpliwie ma wpływ na możliwą do uzyskania cenę.

Poza kosztami naprawy pojazdu powód domagał się także zwrotu kosztów holowania pojazdu. Pozwany ubezpieczyciel kwestionował przede wszystkim wysokość powyższych kosztów, wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego powód przedłożył fakturę VAT nr (...) na kwotę 553,50 zł oraz fakturę nr (...) na kwotę 550 zł – obie za holowanie przedmiotowego pojazdu, co – jego zdaniem – oznacza, że poszkodowany dochodzi podwójnych kosztów tego samego holowania uszkodzonego pojazdu. W ocenie Sądu powód zdołał jednak udowodnić, że koszty stwierdzone obiema ww. fakturami pozostają w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a także że nie dublują się. Jak wynika z zeznań świadka G. G. (1) bezpośrednio po zdarzeniu uszkodzony samochód został odholowany do tymczasowego miejsca postoju – do G.. Poniesiony z tego tytułu koszt dokumentuje faktura nr (...) z dnia 23 maja 2014r. na kwotę 550 zł oraz dowód wpłaty KP z dnia 22 maja 2014r. Natomiast, po znalezieniu warsztatu przez świadka pojazd został do niego przetransportowany, a tenże wydatek potwierdza faktura nr (...) z dnia 26 maja 2014r. Jednocześnie, w świetle opisu uszkodzeń pojazdu zawartego w aktach postępowania o wykroczenie, nie ulega wątpliwości, że stan techniczny pojazdu wykluczał jego udział w ruchu drogowym.

Nadto, powód domagał się zwrotu utraconych korzyści w związku z niemożnością kontynuowania dzierżawy samochodu w łącznej wysokości 7.000 zł za okres od maja 2014r. do stycznia 2015r. Zważyć należy, iż według poglądów zawartych w orzecznictwie i doktrynie szkoda związana z utraconymi korzyściami ma zawsze charakter hipotetyczny, a więc musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNC 1980/9/164). Na stronie zgłaszającej takie roszczenie spoczywa więc ciężar wykazania, iż osiągnęłyby spodziewane korzyści w określonej wysokości z bardzo dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością. Ustalenie utraty spodziewanych korzyści następuje na podstawie analizy prawdopodobieństwa ich osiągnięcia przez konkretnego pokrzywdzonego – na tle jego indywidualnej sytuacji majątkowej. Zbadać należy zwłaszcza sposób (mechanizm) osiągania (utraconych) korzyści. Nie należy tu stosować generalizującej oceny "normalności" oraz rodzaju osiąganych dochodów. Ustalenie szkody jest wynikiem analizy indywidualnej sytuacji, w której znalazł się poszkodowany. Nie jest to zabieg ustalenia związku przyczynowego, między przyczyną a jej (normalnym) następstwem, lecz badaniem reperkusji tego następstwa w majątku konkretnego podmiotu. Jest to oczywiście analiza sytuacji hipotetycznej. Prawdopodobieństwo uzyskania korzyści (utraconych) musi być wysokie i realne. Jego ocena opiera się na znajomości sposobu osiągania danego typu wpływów finansowych lub innych aktywów majątkowych oraz na doświadczeniu życiowym. (por. M. Gutowski, Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449, 2020). W niniejszej sprawie powód sprostował ciężarowi dowodu i udowodnił, że gdyby nie wyrządzono mu szkody, uzyskałby dochód w wysokości 7000 zł z tytułu oddania przedmiotowego pojazdu w dzierżawę. Przede wszystkim powód udowodnił, że w dniu 12 maja 2014r. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grzybnie umowę dzierżawy ww. pojazdu marki M. (...) na okres jednego roku. Czynsz dzierżawny określono w przedmiotowej umowie na kwotę 1.000 zł miesięcznie. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zarzucić powodowi, że uchybił obowiązkowi minimalizacji szkody poprzez brak niezwłocznej naprawy uszkodzonego pojazdu. Z zeznań świadka i powoda wynika co prawda, że samochód został naprawiony dopiero w styczniu 2015r., jednakże należało mieć na względzie, że tak odległy termin doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody był spowodowany zachowaniem ubezpieczyciela, który jak się okazało bezzasadnie odmówił przyjęcia odpowiedzialności za wypadek i wypłaty odszkodowania. Pozwany twierdził, że mógłby odpowiadać za utracony dochód od dnia zdarzenia do dnia poinformowania powoda o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej z doliczeniem 7 dni na zagospodarowanie wraku pojazdu i zakup nowego auta tj. za okres od 22 maja do 20 czerwca 2014r. Jednak ubezpieczyciel pomija fakt, iż ostatecznie nie przyznał powodowi odszkodowania za szkodę całkowitą. Wobec braku wystarczających środków na pokrycie kosztów naprawy powód dokonywał zakupu części zamiennych we własnym zakresie, poszukując części tańszych. Z uwagi na brak wypłaty odszkodowania poszkodowany nie mógł również nabyć nowego auta.

Zważyć należy, iż w pozwie powód wskazał, że domaga się także zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Z zeznań świadka G. G. (1) wynika jednak, że po zdarzeniu powód w ogóle nie wynajmował samochodu zastępczego. Odnosząc się do wyszczególnionej w kosztorysie powypadkowym kwoty 7.000 zł świadek nie był w stanie wskazać, kto od kogo wynajmował takie auto. Zdaniem Sądu wskazana w przedmiotowym kosztorysie kwota to nie koszt wynajmu pojazdu zastępczego, jak błędnie wskazano w pozwie, lecz utracony dochód z tytułu dzierżawy pojazdu.

Za nieudowodnione należało uznać koszty parkowania w wysokości 850 zł. Powód nie przedłożył bowiem żadnych dowodów, które potwierdzały, że poniósł jakiegokolwiek wydatki z tego tytułu. Nieprzydatne do uwzględnienia roszczenia były zeznania świadka. G. G. (1) wskazał, że wskazane w kosztorysie powypadkowym koszty parkingu dotyczą przechowania samochodu po jego przewiezieniu z miejsca wypadku do G., lecz nie potrafił jego wysokości.

Mając zatem na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, na mocy art. art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 415 kc, Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda łącznie kwotę 17.603 zł. Na podstawie art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 24 lipca 2014r. do dnia zapłaty. Zważyć należy, iż szkoda została pozwanemu ubezpieczycielowi zgłoszona przed 13 czerwca 2014r. (vide: decyzja o szkodzie całkowitej), natomiast decyzją z dnia 23 lipca 2014r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Zgodnie zaś z treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych termin do wypłaty odszkodowania wynosi 30 dni. Zważywszy, iż pozwany dysponuje fachowym zespołem rzeczoznawców oraz niezbędnymi środkami technicznymi, nie ulega wątpliwości, że w terminie ustawowym był w stanie ustalić czy ponosi odpowiedzialność za szkodę, jak też był w stanie ustalić wysokość szkody.

Jednocześnie, Sąd zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania z obowiązku zapłaty drugiego. Sąd miał bowiem na uwadze, że odpowiedzialność pozwanych jest oparta na różnych podstawach prawnych (odpowiedzialność (...) SA wynika z umowy ubezpieczenia, a odpowiedzialność pozwanego A. W. z czynu niedozwolonego), co oznacza, że po stronie pozwanych zachodzi solidarność niewłaściwa (in solidum).

Natomiast, w pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał niniejszy spór w 66 %, zaś pozwany w 34 %. Na poniesione przez powoda koszty składały się: opłata sądowa od pozwu (1.332 zł), opłata za czynności zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem w stawce minimalnej (3.600 zł), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – łącznie kwota 4.949 zł, z czego zgodnie ze wskazanym powyżej stosunkiem należy mu się zwrot kwoty 3.266 zł. Pozwany ubezpieczyciel poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, z czego przysługuje mu zwrot kwoty 1.230 zł. Zatem po skompensowaniu powodowi należy się od pozwanego ubezpieczyciela zwrot kwoty 2.036 zł. Pozwany A. W. (1) nie poniósł żadnych kosztów związanych z udziałem w niniejszym postępowaniu, a zatem po stosunkowym rozliczeniu kosztów pomiędzy nim a powodem należało zasądzić od pozwanego A. W. (1) na rzecz powoda kwotę 3.266 zł. Jednocześnie, zważywszy, iż pomiędzy pozwanymi zachodzi solidarność niewłaściwa Sąd zastrzegł, że zapłata kwoty 2.036 zł przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty w tym zakresie.

Natomiast, na podstawie art. 100 kpc w zw. art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa w stosunku w jakim strony uległy w sporze. Łączna wysokość kosztów opinii biegłego wyłożonych przez Skarb Państwa wynosiła 1.836,41 zł. Zatem stosownie do wskazanego powyżej stosunku w jakim strony uległy w niniejszej sprawie powód winien pokryć te wydatki do kwoty 624,38 zł, zaś strona pozwana do kwoty 1.212,03 zł.